

# Już nie tylko nocleg. Górska rewolucja

Osiemnaście schronisk w Tatrach, Beskidach, Gorcach i Pieninach czeka prawdziwa rewolucja. W ich unowocześnianiu pomogły m.in. skargi i prośby turystów

BARBARA SUCHY, ANNA GOC

Teraz, wchodząc do schroniska, każdy turysta będzie mógł zostawić przemoczoną kurtkę i buty w suszarni, zrobić sobie herbatę w ogólnodostępnej kuchni, naładować telefon. Będzie też punkt, gdzie będzie można oddać do naprawy narty czy deskę snowboardową oraz skorzystać z multimedialnej informacji turystycznej. Dzięki projektowi „Zielone schroniska” takie zmiany zajdą w siedmiu tatrzańskich obiektach – nad Morskim Okiem, w Dolinie Pięciu Stawów, na Hali Ornak, na Hali Kondratowej, Polanie Chocholowskiej, w Dolinie Roztoki i w Murowańcu na Hali Gąsienicowej – oraz w 11 schroniskach w paśmie Beskidów, Gorców i Pienin.

– Chcemy unowocześnić schroniska i poszerzyć ich ofertę niezwiązaną z podstawowymi funkcjami noclegowymi i gastronomicznymi – mówi Jerzy Kalarus, prezes PTTK „Karpaty” w Nowym Sączu, które realizuje projekt. – Doświadczanie w zarządzaniu schroniskami, a także analizy próśb i skarg ze strony turystów pozwoliły nam stwierdzić, czego im w naszych górach brakuje, i to poprawić – dodaje.

Największe zmiany czekają najmniejsze schroniska, takie jak to na Hali Kondratowej. – Przygotowujemy właśnie dokumentację techniczną dla rozbudowy tego schroniska. Nie zmieni się liczba miejsc noclegowych, ale powstanie zaplecze sanitarno-gastronomiczne, którego do tej pory tam brakowało – mówi Kalarus.



Schronisko na Hali Kondratowej

Projekt to też duży krok naprzód w zakresie ochrony środowiska w górach. W trzech schroniskach powstaną nowe oczyszczalnie ścieków, w dziewięciu zamontowane zostaną kolektory słoneczne do ogrzewania wody. We wszystkich 18 obiektach staną też pojemniki do segregacji odpadów i specjalne prasy do śmieci.

Ale zmiany obejmą nie tylko schroniska. PTTK chce stworzyć w naszych górach bazę do uprawiania narciarstwa biegowego, skitouringu i wycieczek na raketach śnieżnych. – Nowe trasy powstaną w Dolinie Chocholowskiej. Szczególnie jednak chcemy zaktywizować dla tych sportów Beskid Sądecki. Trasy, któ-

re tam powstaną, będą łączyły ze sobą schroniska. Narciarze będą więc mogli po drodze odpocząć, zjeść, przebrać się i ruszyć dalej – zapowiada Kalarus.

Projekt „Zielone schroniska” pochłonie łącznie 8 mln zł (w tym schroniska w Tatrach: 2,7 mln zł, pozostałe: 5,3 mln). ●

## KOMENTARZ

### UNIA I GÓRY



DAWID HAJOK

GAZETA  
WYBORCZA

●● Przy granicy włosko-szwajcarskiej zbudowano w 2009 roku nowe schronisko. Prócz ciekawego designu, upodabniającego budynek do górskiego kryształu, obiekt wyposażono w nowoczesne systemy ekologiczne. Energia z paneli fotowoltaicznych i kolektorów słonecznych wykorzystywana jest do podgrzewania wody i oświetlenia pokoi. Woda z topniejącego lodowca do splukiwania toalet. Do tego w schronisku działa system ogrzewania pracujący na oleju rzepakowym i specjalne akumulatory, które gromadzą nadmiar energii i zapewniają jej stałą dostawę nawet w pochmurne dni. Do tego górskiego cudu techniki daleko naszym schroniskom (choć to właśnie swej archaiczności zawdzięczają swój niepowtarzalny urok). Może jednak dzięki pieniądze z Unii polskie góry doczekają się chociaż kilku naprawdę „zielonych”, a więc i samowystarczalnych energetycznie schronisk. Zyskamy wszysecy. ●